

SŁOWO

WILNO, Środa 1 czerwca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4, Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca, Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepczyńskiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzianerow
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jajwińskiego.
NOWOGRODEK — Kłosa St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczewska
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

ZNACZENIE HISTORYCZNE I GOSPODARCZE GRODNA

Grodno nie jest tem, czem było i dla Grodna, o ileby nie szedł w parze z tranzytem kolejowym i z normalnymi stosunkami handlowymi z Litwą Kołomyjską.

Grodno ze względu na swe położenie nad Niemnem, około którego ciągną się olbrzymie puszcze, jest przystojną na wielkie centrum przemysłowe. Tam winien rozwinąć się przemysł, oparty na surowcu drzewnym, jak np. papierniczym.

Dziś Grodno posiada zaledwie 6 tartaków, jedną fabrykę dykty. Mamy obecnie z powodu światowego kryzysu gospodarczego zmniejszone zapotrzebowanie na materiał drzewny, tak na rynku zewnętrznym, jak i na wewnętrznym, lecz nie należy zaniedbywać niezbędnych inwestycji, zaopatrywać nasze koleje w podkity. Waznem byłoby Polskę uczynić samowystarczalną w papiernictwie. Bierność naszego bilansu w papierze i wyrobach z papieru chwieje się około 60 milionów złotych. Należałoby zwolnić na kilka lat od podatków i dać ziemie pod Grodnem wielkiemu towarzystwu papierniczemu zagranicznemu, któreby w Grodnie złożyło papiernię, lepiej technicznie postawioną, niż dzisiejsze nasze papiernie w b. Królestwie Kongresowem. Nie ulega wątpliwości, że temu będą przeciwdziałali Natansony, posiadacze papierni w Sawowie, ale interes przemysłu nie jest jednoznaczny z interesem przemysłowców.

Grodno posiada przemysł ceramiczny, doskonale postawiony w zakładzie ks. Druckiego - Lubeckiego, kalfi i rur. W miarę melioracji Polesia przemysł ten będzie znajdował znaczący zysk na rynku wewnętrznym.

Korzystając z dogodnej komunikacji wodnej, Grodno może stać się siedziskiem przemysłu spożywczego, dziś posiada 6 większych młynów. Przemysł spożywczy jest też reprezentowany przez jeden browar. Produkcja syropu, płatków ziemniaczanych nasuwa się sama przez się ze względu na kartoflaną glebę kraju.

Dla naszego umocnienia na ziemiach północno - wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej winniśmy podnieść pojemność ludnościową tych ziem, a to jest możliwym tylko przy ich uprzemysłowieniu. Obecnie Białystok jest najbardziej wysuniętym na wschód posterunkiem przemysłowym Polski. Grodno, znajdujące się w odległości od Białegostoku o siedemdziesiąt kilka kilometrów, korzystające z wielkiej arterji wodnej, połączonej kanałem Augustowskim z Wisłą i leżące na wielkim szlaku kolejowym, nadaje się do uprzemysłowienia.

Władysław Studnicki.

PRZYJĘCIA U PREZYDENTA

WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 31 maja przed południem delegację zrzeczenia sędziów i prokuratorów z pierwszego procesu Sądu Najwyższego i p. Fleszyńskiego. Następnie Pan Prezydent przyjął dyrektora departamentu służby zdrowia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych dr. Piestrzyńskiego.

O godzinie 13-tej Pan Prezydent przyjął na audjencji p. Bilciuresa, który wręczył p. Prezydentowi listy odwołujące go ze stanowiska posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rumunii w Polsce.

RADA MINISTRÓW O POLITYCE ZBOŻOWEJ

WARSZAWA. PAT. — W związku z obecną sytuacją na rynku zbożowym, odbyła się w dn. 31 maja w Prezydium Rady Ministrów konferencja z udziałem zainteresowanych ministrów.

Konferencja ustaliła wytyczne dla polityki zbożowej na najbliższy okres, oraz postanowiła uruchomienie dalszych środków obrotowych dla akcji interwencyjnej państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych.

Rząd koncentracji narodowej w Niemczech

VON PAPEN TWORZY GABINET.—POROZUMIENIE HINDENBURGA Z HITLEREM.—ROZWIĄZANIE REICHSTAGU W JESIENI.

BERLIN (PAT). — W wyniku dzisiejszych narad z przywódcami stronnictw prezydent Hindenburg powierzył byłemu posłowi centrowemu von Papenowi misję utworzenia gabinetu koncentracji narodowej. Papen misję tę przyjął.

Papen, były członek frakcji centrowej sejmiku pruskiego, znany jest ze swych wystąpień przeciwko kierunkowi lewicowemu w tonie stronnictwa centrowego. — W kołach centrowych

wskazują z naciskiem na to, że kandydatura Papena, wysunięta bez oficjalnej aprobaty kierownictwa partji, nie mogłaby w żaden sposób liczyć na uznanie jej przez stronnictwo.

Przywódcy centrum mieli oświadczyć, na konferencji u prezydenta, że stronnictwo ich nie weźmie czynnego udziału w nowym gabinecie. Stanowisko partji centrowej wobec przyszłego gabinetu koncentracji narodowej zalecają

żeć będzie od jego składu i programu. Międzynarodowe osobowości z kręgów centrowych uważają rozwiązanie Reichstagu za nieuniknione.

SUBSYDJA I GRA W CHOWANEGO

Wczorajszy „Dziennik Wil.” napisał, że pismo nasze konkuruje z „Kur. Wil.” o subsydja rządowe.

Wnieśliśmy o to przeciw „Dziennikowi Wileńskiemu” skargę sądową o zniesławienie. Mijemy nadzieję, że „Dziennik Wileński” od należnej kary nie uchroni perfidną formą, w którą oszczercze swe intencje ubiera. „Dziennik Wileński” wie, że pismo nasze żadnych subsydjów od rządu nie pobierało i nie pobiera. Pisze więc z żydowską zdolnością do wykrętów: „konkuruje o subsydja”. Uważamy jednak, że insynuowanie nam czy to pobierania subsydjów od rządu, czy też „konkurowania”, względnie zabiegania o nie stanowi czyn przestępny przewidziany w art. 531 kodeksu karnego.

We wszystkich państwach są gazety, pobierające subsydja od rządu. Dotyczy to przede wszystkim gazet, oświetlających politykę rządu w sposób oficjalny, czy też półoficjalny, jak np. „Temps” paryski. Jest to rzecz znana, zrozumiała i nie budząca u nikogo żadnych zastrzeżeń. Niktby się nie zdiwił, gdyby powiedziano, że rząd polski popiera pieniądze gazety polskie, wychodzące w Gdańsku, czy na Śląsku, gdzie mamy do czynienia z przewagą pism niemieckich, subsydjowanych przez państwo niemieckie. My tutaj jednak w Wilnie, jesteśmy w innych warunkach. Jesteśmy w mieście polskim, w którym ani prasa litewska, ani białoruska, ani rosyjska nam nie zagraża. Następnie, reprezentujemy pewną grupę ideową, która aczkolwiek z całą lojalnością podporządkowuje się polityce rządu i należy do Bloku Bezpartyjnego, to jednak wobec tego rządu wypowiada własne zdziwienie, krytykuje niektóre rządowe posunięcia, wreszcie wchodzić do B.B. nie zaradka własnej ideologii jaskrawie czasami podkreślając.

Otóż z chwilą, kiedy reprezentujemy własną grupę, nie możemy brać pieniędzy od rządu. Być może będą kiedyś redaktorem pisma rządowego. Wyobrażam sobie to doskonale, że mógłbym zostać współpracownikiem takiej gazety, jak „Messager Polonais” lub jakiejś „Polnische Nachrichten”. Ale wtedy będą urzędnikiem, etatowym czy kontraktowym o to mniejsza, ale urzędnikiem i w swej pracy dziennikarskiej musiałbym stosować się ściśle do dyrektyw Rządu. Tak samo dobrze mogłbym współpracować w organach, które reprezentują całość Bloku Bezpartyjnego, jak powiedzmy, „Gospodar Polski”. Rzecz Bloku, jak i stronnictwa, jest wydawanie swoich pism. Wtedy praca moja nosiłaby charakter wyłącznego reprezentowania Bloku, jako całości. Ale gdybym czy to za pieniądze Bloku, czy, tem gorzej, Rządu, wydawał pismo, które swoje indywidualne cechy ideowe reprezentuje w Bloku, czy też swoje indywidualne, prowincjonalne, grupowe, socjalne, czy choćby koteryjne interesy reprezentuje wobec Rządu, to byłbym w sytuacji całkiem fałszywej. Nie zgadza się z etyką dziennikarską udawać niezależnego publicysty, a pocichu brać pieniądze rządowe. Od takich frywolności, takiego pajacowania apetytu nie mamy, i dlatego oświadczamy, że grupa, wydająca nasze pismo pieniędzy od Rządu brać nie może, że zarzut tego rodzaju uważamy za zniesławienie i mamy nadzieję, że sąd podzieli nasz zapatrywanie.

Prócz tego specjalne są warunki, które sprawiają, że zarzut pobierania pieniędzy staje się hańbiący. Oto r. 1932 jest rokiem kryzysu. W naszym kraju krowy są sprzedawane rolnikom za podatki. Nie jesteśmy zbyt wielkimi demokratami, lecz na tyle demokratyzm nas stał, żebyśmy uważali wyciąganie pieniędzy od Rządu na pismo, reprezentujące pewien zespół ideowy w chwili obniżki pensji urzędników, ciężkich kłopotów wszystkich podatników za rzecz nieprzyzwoitą i hańbiącą.

Zresztą sąd to rozstrzygnie.

W drugim piśmie wileńskim, mianowicie w „Kur. Wil.” p. Dembiński za mną polemizuje w tak osobisty, personalny sposób, że i moja odpowiedź z musu w ton ten wznosił. O komplementach, które mi oburzają, wyraża się ironicznie i pogardliwie. Stuznie. P. Dembiński jest konsekwentny. W stylu bolszewickim nie leży prawie wiarę duserów przeciwnikom. Jest to anarchizm czysto europejski.

Zarzuca mi p. Dembiński, że się rządzie motywacyjnie nie publicysty, lecz wydawcy. Przypuszczam, że tego rodzaju chwytów niegtemelniejsze nie pochodzi od samego p. Dembińskiego. Sądzę, że chodzi tu raczej o suflerowanie pewnej osobistości, która narwał szuka to p. Ludwika Abramowicza, z orientacją kowieńską, to p. Dembińskiego z moskiewską, to p. Świaniewicza z katolicką, aby niemi własne doświadczone zdolności dziennikarskie i redaktorskie zastąpić. Ten postępek za kimś bardziej podłym przypomina. Maupassanta nowelkę „L'Heritage”, gdzie jeden jęgotem w podobnie trudnej postawionej sytuacji, u kolegow o pomoc przy spłodzeniu potomka z pomyślnym skutkiem zabiega.

Mniejsza o to.

Gorzej, iż polemika z p. Dembińskim stała się trudniejsza, niż poprzednio. Teraz on to idzie naprzód, to się chowa. Ze zbytku odwagi cywilnej chowa się to za p. Moraczewskiego i za „Przelom”. Co to jest

ODEZWA KS. ARCYBISKUPA WILEŃSKIEGO

J. E. Ks. Arcybiskup Jambrykowski, metropolita wileński, w związku z ostatnią encykliką Ojca Św., wydał następujące orędzie do swych diecezjan:

Znów ze Stolicy Piotrowej rozległ się po całym świecie donośny głos. Namieśnik Chrystusowy w Encyklice z dn. 6 maja br. „Miłością Chrystusa poruszeni”, piętnuje rozpaśzione samolubstwo wielu jednostek i całych społeczeństw, bezcelne zachwalstwo bezbożników moralnie zwyrodniałych, dążących do zatruwania swego otoczenia jadem niedowiarstwa i różnych bluźnierstw, do niszczenia kultury chrześcijańskiej i zbrodnego podkopowywania bytu narodów i społeczeństw.

Ojciec Św. wskazuje na lekarstwo przeciwko złemu. Jako środki zaradkowe wymienia umartwienie, zwłaszcza przez post, nieporządnych namiętności, gorące nabożeństwo do Serca Jezusowego, oraz praktykowanie miłosierdzia chrześcijańskiego w miarę sił i możliwości w stosunku do będących w potrzebie bliźnich. Zaprzynamy się z tem Orędziem Jego Świętobliwosci i do brzoje je rozważmy. Idźmy za wskazaniami podane. W uroczystość Serca Jezusowego i przez całą oktawę oraz we wszystkie niedziele w miesiącu czerwcu główna Msza św. (suma) we wszystkich kościołach naszej archidiecezji będzie odprawiana uroczystość z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a po Mszy św. w duchu pokuty i w intencji prześląganą za zniwagi przez bezbożników P. Bogu wyrządzane będą odśpiewane „Przed Twoją ocy, Panie, winy nasze składamy” i „Suplikacje”, wkońcu będzie we wszystkie te dni odczytywany akt uroczystego poświęcenia się Boskiemu Sercu Jezusowemu.

W myśl zalecenia Ojca Św., w powyższe te dni powstrzymajmy się od zbytecznych wydatków i zabaw, a pieniądze w ten sposób zaoszczędzone obróćmy na pomoc bliżnim naszym potrzebującym. W niedzielę po uroczystości Serca Jezusowego, to jest dnia 5-go czerwca, w naszej archidiecezji urządzimy Dzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego, we wszystkich kościołach urządzimy zbiórki na rzecz biednych.

Niech się nikt nie uchyla od uczestnictwa w tem prawdziwie zbrodnem dziele. Niech przykład i słowa Boskiego Zwańciciela „Zal mi tego ludu”, znajdują odzwierciedlenie w sercu każdego naszego ukochanego diecezjanina. Wszyscy dajmy w ten sposób dowód, że milujemy bliźnich i należycie, „nie słowem i językiem, ale uczynkiem i prawdą”.

Pieniądze na ten cel zebrane należy przelać do Kurji Metropolitalnej na rzecz akcji charytatywnej. Księża Dziekanian zechcą przelać ofiary ze wszystkich parafij swego Dekanatu wraz z wykazem ofiar, uzbieranych w każdej parafii.

Encyklika Ojca Św. „Miłością Chrystusa poruszeni” i pismo niniejsze racza Wielebni Księża Proboszczowie i Rektoży kościołów odczytać wiernym w czasie nabożeństwa zamiast kazania w uroczystość Serca Jezusowego lub w niedzielę następną.

Wilno dnia 26 maja 1932 r.

(—) X. Romuald Arcybiskup.

PRZEWIDZIANY SKŁAD GABINETU

BERLIN (PAT). — Według informacji korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej, przewidywane są następujące kandydatury do poszczególnych tek w przyszłym gabinecie: Sprawy zagraniczne — von Neurath, ambasador niemiecki w Londynie, sprawy wewnętrzne — von Gayl,

względnie von der Osten, Reichswehra — gen. Schleider, gospodarstwo — prof. Warmbold, (minister gospodarstwa w drugim gabinecie Brueninga), wyżywienie — baron von Luenick (przywódca agrariuszy z Nadrenji), poczta — Schaezel i sprawiedliwość — Joel.

Godzinna rozmowa z Hitlerem

BERLIN (PAT). — Przyjęcie socjal-demokratycznych przedstawicieli przez Hindenburga trwało 6 minut. Rozmowa Hindenburga z Hitlerem przeciągnęła się prawie godzinę. Według informacji z kręgów parlamentarnych, Hindenburg w rozmowie z przedstawicielami socjaldemokratów zaznaczył, że zdecydowany jest trwać na stanowisku parlamentarnym. Zamierza on utworzyć gabinet, oparty na większości parlamentarnej. Kandydatura niemiecko - narodowego von Gayla na stanowisko kanclerza uważana jest obecnie za wykluczoną. Jako kandydata na kanclerza wymieniają hr. Westarpa. Hindenburg oświadczył miał, że do jutra wieczorem ukończy rozmowy z przedstawicielami stronnictw i najpóźniej we środę desygnuje kanclerza.

Hindenburg zdecydowany jest rozwiązać Reichstag i rozisać nowe wybory dopiero na jesieni. Nowy gabinet ma być tylko przejściowy.

BERLIN (PAT). — Prasa nacjonalistyczna donosi, że kółka narodowe socjalistyczne wyrażają zadowolenie z wyniku wczorajszej rozmowy między prezydentem Hindenburgiem a Hitlerem. Przywódca narodowych socjalistów postawił jako warunek partii nowego przejściowego gabinetu gwarancję, że rządy w Rzeszy i Prusach przejdą w ręce opozycji narodowej.

„Niech żyje Hindenburg” wołają hitlerowcy

BERLIN. PAT. — W czasie przemarszu przez miasto, kompanja honorowa marynarki, która — według zwyczajów — w dniu 31 maja jako w rocznicę bitwy pod Skagerrakiem zaciągnęła wartę przed pałacem prezydenta Rzeszy, narodowi socjaliści urządzili manifestacje, które zakończyły się krwawym starciem z policją.

Już od samego wyjścia z koszar gromadziły się większe grupy byłych członków oddziałów szturmowych, którzy przyłączyli się następnie do oddziałów marynarzy niemieckiej floty wojennej i przeszli przez miasto, śpiewając pieśni bojowe. Na moście Moltkego powstał zator, tak, że policja musiała użyć pałek gumowych, celem rozprężenia tłumów.

Przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych na Unter den Linden, zgromadziło się kilka tysięcy hitlerow-

ców, wznoszących między innymi okrzyki: „Niech żyje Hindenburg! On obalił Brueninga!”

Kobietę posiadającą odznaki republikańskie, obalono na ziemię i ciężko pobito. Gdy pos. Goebbels, przybywszy samochodem, usiłował wygłosić do manifestantów przemówienie, policja zabroniła rozpedzania, dokonując kilku aresztowań. Ruch u bramy Brandenburskiej musiał być zamknięty na dłuższy czas.

Demonstracje przerywały się następnie do dzielnic rządowej, gdzie wszelkie manifestacje są ostro zakazane. — Tłum hitlerowców zaczął obrzucać w pobliżu ministerstwa Reichswehry policjantów kamieniami, na co ci odpowiedzieli salwą. Jedna osoba została raniona, a trzech posterunkowców odnieśli obrażenia.

Urządowe ogłoszenie w „Dzienniku Ustaw” o 10 proc. obniżce płac

WARSZAWA. PAT. — „Dziennik Ustaw” z dnia 31 maja br. zamieszcza rozporządzenie Rady Ministrów o obniżeniu z dniem 1 czerwca br. o 10 proc. uposażenia pracowników, zajmujących stanowiska poza Warszawą w Państwowym Banku Rolnym, Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, i w P.K.O. Tenże sam „Dziennik Ustaw” za-

mieszcza rozporządzenie ministra skarbu, na mocy którego obniżono zostają o 10 proc. z dniem 1 czerwca br. uposażenia pracowników Państwowego Monopolu Spirytusowego, zajmujących stanowiska służbowe poza Warszawą, oraz również o 10 proc. z dniem 1 lipca br. zaopatrzenia emerytów, wdów i sierót, zamieszkałych poza Warszawą.

Masowe areszty komunistów ukraińskich

BRZEZANY (PAT). — Organa policji przeprowadziły onegdaj w Brzeżanach około 30 rewizji u osób podejrzanych o należenie do komunistycznej partji zachodniej Ukrainy. Na podstawie wyników, przeprowadzonych rewizji oraz znalezionych materiałów dowodowych, dokonano licznych aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się kilku uczniów miejscowego gimnazjum.

Uroczyste wręczenie nagród Warszawy

WARSZAWA (PAT) — Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i nagród miasta stołecznego Warszawy tegorocznym laureatom, — którymi byli: Ksawery Dunikowski — nagroda artystyczna, Józef Weysenhoff — nagroda literacka, Emil Mly-

naszki — nagroda muzyczna oraz prof. Emil Godlewski — nagroda naukowa. Przewodniczący wiceprezes rady p. Stanisław Wilczyński poprzeczył wręczenie każdej nagrody krótką przemową, aktu zaś doręczenia dyplomów do pełnił ks. radny prof. Śmigiełski, sekretarz rady.

STAN HANDLU W POLSCE

Pod powyższym tytułem p. Eugeniusz Wencel, prezes Stow. Kupców Polskich w Warszawie wygłosił wykład z cyklu odczytów, zorganizowanych przez Wileńską Izbę Handlową. Prelegent wybrał temat bardzo ważny podniosł sprawę handlu w Polsce, sprawę niedostatecznie znaną i ocenianą przez szeroki ogół polski, a nawet przez władze państwowe. Prelegent zaznaczył, że handel jest nierozdzielnie związany z podziałem pracy, rozwija się i opada wespół z cywilizacją.

W dawnej historii Polski można było znaleźć karty, świadczące o znaczeniu handlu w Polsce i jego pielęgnowaniu przez odpowiedzialną politykę rządu. Tu przedewszystkiem podnieść należy zasługi wielkiego gospodarza Polski Kazimierza Wielkiego. — Ważnym było w XVI stuleciu dążność do jednolitości wagi i monety w Polsce, miało to konsekwencje dodatnie dla handlu. Polska jeszcze w XV stuleciu posiadała na owe czasy duże miasta, jak Kraków 80.000 mieszkańców, Lublin 40.000. Były natomiast liczne posunięcia polityki gospodarczej szkodliwe dla handlu, jak np. zwolnienie szlachty od cel importowych, jak pozabawienie szlachectwa, trudniącego się handlem i rzemiosłem, (ustawa z 1664 r.)

Tu zaznaczyć musimy, że nie błędy naszej polityki gospodarczej były przyczynami upadku miast, lecz stałe napady tatarskie, z których ostatni w r. 1720 dochodził aż do Tarnowa. Oprócz tego wojny, szczególnie okres wojen Jana Kazimierza, kiedy Polska była już nad przepaścią, ostąpiła się, lecz wyszła ze zmniejszoną ludnością, ze zniszczonymi miastami. Mechaniczne niszczenie miast polskich przez wojnę wywołało olbrzymią kolonizację miejską obcych żywiołów: żydów i Niemców, odnoszących się do handlu, jak do sprawy obywatelskiej.

Prelegent w swym wykładzie poruszył bardzo ciekawą kwestję kalkulacji zysku handlowego, oraz udział wśród pracujących w handlu pracowników umysłowych i robotników. Jest u nas on bardziej niski, niż na Zachodzie; na 100 pracowników umysłowych — 34 pracuje w służbie państwowej i samorządowej, 20 handlu. — Jest to obraz zbiurokratyzowania naszego życia. Wł. St.

Handel polski cierpi wskutek przecięcia cen podatkowych. 55 proc. podatku przemysłowego opłaca handel. — Przedsiębiorstwa handlowe opłacają po dacie dochodowy, zozatem podatek ów obciąża też i wspólników. Ludność zatrudniona w handlu, stanowiąca 6,4 proc. ludności Polski, opłacała w 1929 r. 32 proc. bezpośrednich podatków. Z kredytów państwowych, pochodzących z kapitalizacji przymusowej, handel korzystał w stopniu nieznacznym. Udział jego w kredytach gospodarczych wynosił zaledwie 7 proc., gdy przedsiębiorstwa państwowe korzystały z 7,5 proc., rolnictwo 0,4 proc., przemysł 43,5 proc., a co najwazniejsze, z owych 7 proc. kredytu, przyznawanego handlowi — 2 proc. przypadało na handel prywatny, 5 proc. — na spółdzielnie. Tu zaznaczyć musimy, że znaczna część naszych spółdzielni, są pasywnymi gospodarzami, utrzymującymi się z kredytów państwowych. Sprawy tej nie poruszył prelegent; wrócimy do niej w krótkim czasie.

Obecny upadek handlu w okresie kryzysu wywołuje częstokroć poglądy, stąpiony innymi formami. Przeciwnie że handel się przeżył i winien być zatem protestuje prelegent, uważając słusznym kupca za antytezę biurokraty, za ostatnie ognio produkcyjności, podnosząc znaczenie zysku, jako motoru gospodarczego. — Żywotność handlu najlepiej można udowodnić na przykładzie Rosji Szw., — gdy w 1922 r. nastąpiła nowa polityka gospodarcza „Nep”, umożliwiająca prywatny handel, to we dwa lata ogarnął on 80 proc. detalicznego handlu w Rosji i 30 proc. hurtowego.

Prelegent w swym wykładzie poruszył bardzo ciekawą kwestję kalkulacji zysku handlowego, oraz udział wśród pracujących w handlu pracowników umysłowych i robotników. Jest u nas on bardziej niski, niż na Zachodzie; na 100 pracowników umysłowych — 34 pracuje w służbie państwowej i samorządowej, 20 handlu. — Jest to obraz zbiurokratyzowania naszego życia. Wł. St.

Prelegent w swym wykładzie poruszył bardzo ciekawą kwestję kalkulacji zysku handlowego, oraz udział wśród pracujących w handlu pracowników umysłowych i robotników. Jest u nas on bardziej niski, niż na Zachodzie; na 100 pracowników umysłowych — 34 pracuje w służbie państwowej i samorządowej, 20 handlu. — Jest to obraz zbiurokratyzowania naszego życia. Wł. St.

Prelegent w swym wykładzie poruszył bardzo ciekawą kwestję kalkulacji zysku handlowego, oraz udział wśród pracujących w handlu pracowników umysłowych i robotników. Jest u nas on bardziej niski, niż na Zachodzie; na 100 pracowników umysłowych — 34 pracuje w służbie państwowej i samorządowej, 20 handlu. — Jest to obraz zbiurokratyzowania naszego życia. Wł. St.

NOWA GALERIA WATYKAŃSKA

Z pośród licznych nowych budynków, jakie wzniesiono od czasu powstania Państwa Watykańskiego, żaden nie wywołuje takiego zaciekawienia, jak nowa galeria obrazów.

Już w czasie projektowania i budowy Ojciec Świąty bardzo się nią interesował i ma ona być w najbliższej przyszłości osobliwie przez Niego otwarta. Galeria z frontonami zwrotnymi na północ i południe, zbudowana jest tuż obok teraźniejszego muzeum, przez senatora Luca Beltrami, słynnego architekta, głównego twórcę planów Città del Vaticano.

Dwupiętrowy budynek długości 110 i szerokości 30 metrów, utrzymany jest w stylu odrodzenia, harmonizując z położonym obok Belwederem wielkiego Bramante. Fasada z czerwonej nietykowanej cegły i trawertyńskiego kamienia, ozdobiona jest ornamentami z kolorowej mozaiki, grafitu i medalionami z mozaiki. Strona południowa upiękoszona herbem papieskim. Bogata dekoracja i wykwintne urządzenie wnętrza odpowiada zewnętrznej wyjątkowej galerii i jest godne skarbow sztuki, jakie tam są nagromadzone.

Dekorowało wnętrze szereg artystów z prof. Benicivenga na czele, pod ogólnym kierownictwem prof. Biagetti, dyrektora watykańskiej galerii obrazów.

Wejście znajduje się we wschodnim skrzydle, gdzie urządzono piękny wstępnik, do którego wchodzi się przez wszystkie 15 sal galerii.

Główna sala ze strony wschodniej poświęcona jest wyłącznie Rafaelowi. Galeria zawiera poza tym bezliczne arcydzieła Leonarda da Vinci, Domenichina, Guida Reni, i innych mistrzów. Prócz obrazów z dawnej galerii włączono tu, dzięki szlachetności pomieszczenia, do 150 płócien, pochodzących z innych zbiorów, alby stworzyć pewną całość historyczną i artystyczną. — Większość stanowią małe malowidła bizantyjskie, pomieszczone w sali I wraz

Dziesiąty zeszyt „Almae Matris Vlnensis“

Ukazał się dziesiąty zeszyt pięknego czasopisma Zrzeszenia Kół Naukowych U.S.B.

Dziesięć zeszytów — dziesięć lat... Czy w r. 1922 ówczesni redaktorzy jednolitości „Alma Mater Vlnensis“ — Aleksander Marcinowski i Kazimierz Leczycki, a przedewszystkiem ten, kto nadał publikacji imię i wspaniałą sztukę zewnętrzną — pierwszy kierownik zarządcy — p. dziekan F. Rusczycki, — czy przypuszczali oni, że ich wysiłek wyda tak piękne owoce?...

A jeżeli tak, czy mogli wyobrazić sobie, że w dziesiątym roczniku rozlegną się w postawie od redakcji nie nuty triumfu, lecz smutne westchnienia z powodu zagrożonego bytu tego jedynego w całej Europie czasopisma akademickiego!...

Dopuszczę rocznik akademicki do upadku — i to w momencie, kiedy on wyszedł wreszcie na drogę najwłaściwszą, — byłoby grzechem nie do darowania i wielką krzywdą nie tylko dla akademickich Kół naukowych, ale i dla całego Uniwersytetu.

„Alma Mater Vlnensis“ dojrzała wreszcie do roli właściwej reprezentantki wysiłku naukowego akademików wileńskich i jest już zdolna do prowadzenia kulturalnej ofensywy na szerszym froncie.

Redaktor p. Cz. Zgorzelski, mający przed sobą te same trudności, jakie mieli wszyscy jego poprzednicy, któ-

rzy pragnęli dać w czasopiśmie przegląd wysiłku naukowego profesorów, absolwentów i studentów wszystkich wydziałów — rozwiązał wreszcie kwadraturę koła. Mianowicie, dał w czasopiśmie tylko materiał, dotyczący bądź to Uniwersytetu, bądźto młodzieży, bądź wreszcie Ziemi Wileńskiej wogóle, tworząc doskonale pomysłany numer uniwersytecko-regionalny.

Wszystkie zaś specjalne prace, odzwierciedlające wysiłek naukowy poszczególnych Kół, przeniósł do „Biblioteki „A. M. V.“, która w świetny sposób zainicjowało Koło Filologów („Księga Wirgiliuszowa“ pod red. dr. J. Rybickiego) i której drugi tom ukazał się w tych dniach („Księga Kola Polonistów“ pod red. dr. H. Hleb-Koszańskiej).

W ten sposób „A. M. V.“, nie tracąc nic ze swej powagi, może się stać pismem nieco lżejszym, a kompozycji nie bardziej zwartem, natomiast „Biblioteka A.M.V.“, stanie się terenem ciekawej, szlachetnej i twórczej rywalizacji poszczególnych Kół Naukowych.

Ze Koła naukowe są zdolne do tej pięknej rywalizacji, dowodem są dwa tomy „Biblioteki „A. M. V.“, że konieczność znalezienia odpowiedniego terenu do zbiorowego wypowiedzenia się istnieje, — nie trzeba tego uzasadniać.

Jużbyśmy nawet widzieli tom trzeci „Biblioteki“, jako księgę Koła Teo-

Japończycy ostatecznie opuścili Szanghaj

SZANGHAJ (PAT). — Wczoraj po południu wyjechały z Szanghaju ostatecznie oddziały japońskich wojsk ekspedycyjnych, na których czele stoi gen. Ujeda. — Obecnie w Szanghaju

Gorgułow poniesie całkowitą odpowiedzialność.

PARYŻ. (PAT). — Trzej psychiatrzy, powołani w charakterze ekspertów, stwierdzili jednomyślnie, że Gorgułow ponosi

ZDERZENIE DWÓCH SAMOLOTÓW

LYON (PAT). — Donoszą z Dijon, że dwa samoloty wojskowe, przeprowadzające próbną atak, zderzyły się w powietrzu na wysokości około 1000 metrów. Jeden z nich jednopłatowiec „Vibault“ zdążył wylą-

downać, drugi zaś — dwupłatowiec „Nanriot“ spadł na ziemię w korkociąg, ulegając kompletnemu zniszczeniu. Pilot — sierżant Charpentier oraz kpt. Lenert ponieśli śmierć na miejscu.

Niezwykłe samobójstwo małżeństwa

BERLIN. PAT. — Ubiegłej nocy wywołano z rzeki Haveli zwłoki dwójki młodych ludzi, związanych sznurem, obciążonym wielkim kamieniem. Okazało się, że jest to młode małżeństwo: 25-letni student filologii, urodzony w

Warszawie, Mułnow, i jego 21-letnia żona Sara z Jass. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, popełnili oni samobójstwo z dotychczas niewyjaśnionych przyczyn.

NIECH WRACA ŻYWA, ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYZNY, NIE DAJMY SIĘ WYNARODAWIAĆ NASZEJ EMIGRACJI!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Echa tajemniczej afery szpiegowskiej

REWELACJE PARYSKIEGO „JOURNAL'A“

Niezmiernie sensacyjne szczegóły, dotyczące niedawnego procesu o szpiegostwo, w którym dwu oskarżonych skazano na śmierć, a tancerkę Majewską na dożywotnie więzienie, podaje korespondent „Journal'a“ paryskiego z Gdańska.

Sowieckim konsulem generalnym w Gdańsku jest lekarz ginekolog, Kalina. Odnaczywszy się w służbie GPU, w Wiedniu i w Berlinie, Kalina przeniesiony został do Gdańska.

Głównym eksponentem sali II jest tryptyk Giotta, malowany dla dawnej bazyliki św. Piotra, oraz szereg wczesnych obrazów mistrzów ze Sieny i Umbrii.

W sali III króluje Fra Angelico, jego uczeń Gozzoli, Fra Filippo Lippi i inni z epoki quattrocenta. Wielki obraz Melozzo da Forlì, przedstawiający audjencję u papieża Sykstusa IV kłęczącego biblijotekarza Platina, oraz 14 dalszych arcydzieł tego mistrza upiększa salę IV, narówni z pracami Palmezzano i innych.

W sali V mieści się „Pieta“ Giovanna Bellini, Sale VI i VII poświęcone są poprzędkom Rafaela — Crivelli, Vivarini, Pinturicchio, Lo Spagna i Perugino. Następnie wielka sala Rafaela samego: „Madonna z Foligno“, „Przemienienie“, „Koronacja Marii Panny“ — zajmują całą zachodnią ścianę. Wzdłuż pozostałych trzech ścian umieszczono gabloty szklane, w których wystawiono są oblicza, przeznaczone poprzędko w Galleria de gli Arazzi.

Leonardo da Vinci zajmuje salę IX, gdzie wśród dekoracji w stylu medio-widamskim widnieje niedokończony „Św. Hieronim“. W sali X mieszczą się obrazy Tycjana, Fra Bartolomeo, Andrea del Sarto i Giuliano Romano. W salach XII i XIII — widzimy Dominichino, Caravaggio, Guido Reni, Andrea Sacchi itd.

Dołne pokójce nowej galerii przeznaczone są na składy obrazów, gobelinów i obić, nie wystawionych, oraz na pracownię dla restauratorów obrazów, a także rozpoznawania dzieł wapińskich.

Całość przedstawia się imponująco i jest godnym dopełnieniem pozostałych skarbow sztuki i architektury Watykanu.

sziony został na jeszcze ważniejszy dla Sowieków posterunek, mianowicie do Gdańska. Jego właściwe nazwisko brzmi Isaak Eisenbuch. Do niedawna jeszcze dr. Kalina posiadał pomocnika, którego w Gdańsku mazywano Partimem. — Ten Partin nagle znikł przed kilku miesiącami. Wtedy dopiero dowiedziano się, że był to agent GPU, że właściwie jego nazwisko brzmiało Mojżesz Katzenelbogen i że uciekł on do Moskwy.

Na miejsce Partina przyjechał inny agent GPU, Jagrym.

Tej centrali szpiegowskiej dostarczano bardzo ważnych dokumentów, a ich agentką przez czas dłuższy była polska Mata Hari, tancerka Majewska, która stale odbywała wędrowki w Warszawie do Gdańska. Jak wiadomo, tancerka wraz z dwoma towarzyszami stanęła niedawno przed polskim sądem dorocznym. Została skazana na dożywotnie więzienie, podczas gdy jej spółnicy, Borakowski i Bąkowski skazani zostali na śmierć.

Szczegóły tej sprawy są niezmiernie interesujące. Niedawno temu stały sekretarz komunistycznej partii Polski w Gdańsku, Wojewódzki, odwołany został do Moskwy. Wkrótce po tem odwołaniu dowiedziano się, że Wojewódzki został zastrzelony. Jednocześnie GPU

Olejarnia Kurlandzka będzie odbudowana

INŻ. S. TROCKI U WOJEWODY WILEŃSKIEGO

Pen Wojewoda Baczkowski przyjął w dniu 31 maja inż. S. Trockiego, dyrektora Spółki Akc. „Kurlandzkiej Olejarni“. Dyr. Trocki przybył na wezwanie p. Wojewody, który interesując się wielce sprawą dalszych losów zniszczonej przez ostatni pożar fabryki, i możliwie szybkiego uruchomienia tej placówki, mającej tak duże znaczenie gospodarcze dla Włna i całego terenu województwa, bąpałby dyr. Trockiego o dalsze zamierzenia i postanowienia Spółki pod tym względem.

Przedstawiciel Kurlandzkiej Olejarni oznajmił, że Spółka dążył będzie wszelkimi siłami do jak najszybszego odbudowania i uruchomienia olejarni, a decyzje Spółki co do terminu rozpoczęcia robót zależne są od postępu prac towarzystw ubezpieczeniowych, w których fabryka była ubezpieczona. Prace te są w pełnym toku.

Zeszyt otwiera odczyt, wygłoszony 12-X 1919 r. przez śp. W. Mickiewicza, który podczas otwarcia naszej Wszechnicy mówił o myślach swego genialnego Ojca, utrwalonych w pamiętkach Armanda Levy.

Odczyt ten został przez redakcję „A. M. V.“ zaktualizowany zapomocą reprodukcji przetytu do wykonania pomnika Mickiewicza według projektu H. Kuny.

P. W. Worotyński dał fragment ze swej pracy o powstaniu Seminarjum Głównego w Wileń. We fragmencie tym, ledącym prawdopodobnie wstępem, dowiadujemy się, o stanie seminarium duchownych: metropolii Mohylońskiej przy końcu XVIII r. Rozprawka ta, wywołująca należyte przemyślenie tematu i dobrą znajomość literatury przedmiotu, jest bardzo rzetelnym przyczynkiem do tak słabo opracowanych dzieł Kościoła katolickiego i wschodniego.

P. M. Macenowiczówna spróbowała skreślić sylwetkę Grotdecka. Niezależnie jej, to się udało: Grotdeck pozostał postacią papierową, zabrakło mu krwi. Autorka nie wczuła się w postać bardzo ciekawego profesora, nie zbliżyła się do niego sama, dlatego, też nie zbliżyła do niego: czytelnika.

Jedną z przyczyn tego jest pominięcie materiału, zawartego w dziełach Placyda Jankowskiego. Bez znajomości Jankowskiego (który postać Grotdecka odwarzał prawdopodobnie ze słów ks. prof. M. Bobrowskiego) nie

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI OJCEM CHRZEŚCIAN

WARSZAWA. PAT. — „Polska Zbrojna“ podaje, że dnia 22 maja w mieszkaniu państwa generałostwa Sosnkowskich odbyła się uroczystość chrztu synów państwa generałostwa. Ojcem chrzestnym 10-letniego syna, któremu dano imię Aleksander, był p. Marszałek Piłsudski, który przybył na tę uroczystość. Matką chrzestną była pani generałowa Lipkowska. Następnie odbył się chrzest drugiego syna, liczącego 3 miesiące. Rodzicami chrzestnymi byli: prezes N. I. K. gen. Krzeminski oraz p. Teresa Lipkowska. Aktu chrztu dokonał kapelan p. Prezydenta Rzeczypospolitej ks. Bojanek. Pan Marszałek Piłsudski spędził w domu państwa Sosnkowskich kilka godzin.

Dnia 25 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość chrztu syna wicemarszałka Sejmu dr. Polakiewicza. Aktu chrztu dokonał ks. Maierberger. Rodzicami chrzestnymi byli: p. Marszałek Piłsudski i prof. Sacharzewiczowa z Wilna. Chłopcu dano imię Adam.

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA

WARSZAWA (PAT). — Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych wynosiła w dniu 28 maja 288,637 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 9974 osób.

AUTOBUS NA SZYNACH

WARSZAWA (PAT). — W dniu 31 maja p. minister komunikacji inż. Kuehn w towarzystwie inż. Gallota i wyższych urzędników Ministerstwa wziął udział w próbie jeżdżenia autobusem na szynach na trasie Warszawa — Grodzisk. Przejście tę przebyto w 20 min., z przeciętną szybkością 30 km. na godzinę.

rozstrzelała też wielu innych agentów. Władze polskie powzięły przekonanie, że agenci sowieccy posiadali ścisły kontakt z licznymi funkcjonariuszami polskimi, którzy im wręcaли różne dokumenty i że te dokumenty dostarczane były na teren Gdańska przez tancerkę Majewską, gwiazdę najbardziej eleganckiego dancingu w Warszawie.

Niektóre dokumenty pochodzily niezaprzeczenie ze sztabu generalnego. Ażeby znaleźć winnego, urządzono specjalną pułapkę na oficerów jednego z biur sztabu, z którego najprawdopodobniej pochodzily wydawane dokumenty. Pewnego dnia powierzono każdemu z nich rzekomo tajny dokument, który w rzeczywistości był zmyślony. Dokument ten oficerowie wimal byli zbadać w ciągu 24 godzin. Zastrzeżono przy tem, że nie wolno tego dokumentu wynosić poza biuro.

Wieczorem, po zamknięciu biur stwierdzono, że jeden z oficerów przekroczył ten zakaz, gdyż dokument, który mu zlecono, znikł. Oficerem tym był rotmistrz rezerwy Borakowski.

Od tego czasu strzeżono go bardzo pilnie i wkrótce potem aresztowano go w okolicach Gdańska wraz z tancerką Majewską i Bąkowskim. Wszyscy troje przynajmniej się do winy.

Zresztą, może obłudą tylko każe nam zmyślać na to podobne ogłoszenie? Bo coż złego jest np. w „albumie kształtów ciała tancerek“? Przecież, jak wykazuje praktyka wileńska, do zakresu wiedzy literackiej należy umiejętność oceny kształtów ciała niewiast pracujących!... Może więc te albumy i stereoskopy są przeznaczone dla literatów — członków sądów konkursowych różnych „miss“? Lector.

Wszystkie zaś specjalne prace, odzwierciedlające wysiłek naukowy poszczególnych Kół, przeniósł do „Biblioteki „A. M. V.“, która w świetny sposób zainicjowało Koło Filologów („Księga Wirgiliuszowa“ pod red. dr. J. Rybickiego) i której drugi tom ukazał się w tych dniach („Księga Kola Polonistów“ pod red. dr. H. Hleb-Koszańskiej).

W ten sposób „A. M. V.“, nie tracąc nic ze swej powagi, może się stać pismem nieco lżejszym, a kompozycji nie bardziej zwartem, natomiast „Biblioteka A.M.V.“, stanie się terenem ciekawej, szlachetnej i twórczej rywalizacji poszczególnych Kół Naukowych.

Ze Koła naukowe są zdolne do tej pięknej rywalizacji, dowodem są dwa tomy „Biblioteki „A. M. V.“, że konieczność znalezienia odpowiedniego terenu do zbiorowego wypowiedzenia się istnieje, — nie trzeba tego uzasadniać.

Jużbyśmy nawet widzieli tom trzeci „Biblioteki“, jako księgę Koła Teo-

logów (założone w marcu r. 1923), lub Koła Historyków, które swe dziesięciolecie będzie obchodziło również w roku następnym. Ale historycy łatwiej mogą znaleźć sposobność drukowania swych prac, chociażby i na łamach samego czasopisma, natomiast prace z zakresu historii Kościoła, wychodzące z seminarium ks. rektora C. Falkowskiego, tkwią w ukryciu z wielką szkodą dla nauki.

Powtórzny więc jeszcze raz: likwidacja czasopisma „A. M. V.“ byłaby wielką klęską; trzeba więc dołożyć wszelkich starań, aby nietylko utrzymać pismo przy życiu, lecz nawet zwiększyć intensywność pracy wydawniczej. Przechodząc do omówienia treści ostatniego zeszytu „A. M. V.“, nie można nie wytknąć pewnych niekonsekwencji w budowie. Tak np. bardzo dobra rozprawka p. M. Burbianki — „Geneza urzędu wojtowskiego w Wilnie“, — wykazująca opanowanie metody badań naukowych i znajomość literatury, jest jednak „nie do czytania“, w tem znaczeniu, iż jest zanadto specjalna. Ten typ rozpraw nadaje się właśnie do zeszytów „Biblioteki“. Niezależnie jasne jest również dlaczego zbliżone do siebie pod względem charakteru rozprawki p. Dunajwony (Rოდовід literacki jednego szczegółu w opisie matecznika“) i p. Cz. Zgorzelskiego („Zapomniany fragment pamiętnika M. Czajkowskiego“) trafiły jedna do działu rozpraw, druga do miscellaneów. Ale to są, rzecz jasna, obraz

można należycie zrozumieć Grotdecka. Jankowski zarysowuje nietylko stosunek profesora do studentów i odwrotnie, ale — co jest niezmiernie ważne — zaznacza stosunek Grotdecka do Uniwersytetu!.

Bardzo dziwnie wygląda opinia autorki o indyferentyzm religijnym Grotdecka: — „Religijny Grotdeck nie był. Świadczy o tem fakt, że będąc wyznania augsburskiego, jak również i jego żona, brał ślub w kościele katolickim. Widocznie, zgodnie z ówczesnym duchem czasu, nie robiło mu to różnicy i nie obrażało uczuć religijnych... Skąd ta wiadomość?... Można wyobrazić sobie, że Grotdeck chciał wziąć ślub w kościele, ale trudno zrozumieć, w jaki sposób ksiądz katolicki mógł skojarzyć parę protestancką. O dowody indyferentyzmu religijnego Grotdecka jest łatwo: przecież był on czynnym członkiem masonerii, o czem dość szczegółowo informuje nas St. Małachowski — Łempicki w dziele „Wolnomularstwo na ziemiach dawn. W. Ks. Lit.“, czyli w pracy, przez autorkę również nie wyzyskanej. W dziele poezji, znajdującym się na wysokim poziomie, spotykamy nazwiska czołowych przedstawicieli starzej muzy akademickiej: W. Arcimowicza, T. Bujnickiego, K. Hałaburdy, J. Masłińskiego, i J. Zagórskiego. Pióra profesorów i ich zastępców i pomocników reprezentują: p. M. Dunajówna, która przekonywująco uzasadnia wpływ „Wojny Chocimskiej“. Kra-

SILVA FERUM

O ścisłości i dokładności informacyj iniektrych dzienników wlewały się dalo powiedzieć.

„Iżi można przytoczyć jedną z tysiąca ilustracji.

Il. Kurjer Codzienny (150), w ten sposób opisuje zajście, którego autorami raczyli redaktor Kurjera, poseł Marjan Dąbrowski:

PODSTĘPNY NAPAD. — W sobotę około godz. 1 w nocy sala restauracji Grand Hotelu w Krakowie była widownią skandalicznego zajścia. Na posła Marjana Dąbrowskiego, siedzącego w licznej towarzystwie, w którym było kilka pań (!), napadł niespodziewanie z tyłu, w sposób tchórliwy, bo chyliłmi i milczkiem (!) jakiś młody osobnik i po napadzie usiłował ułknąć. Wywołało to niesłychane oburzenie w wszystkich obecnych na sali. Pos. D. za reagował wielokrotnie na napad, a publiczność masowo rzuciła się na napastnika i o biła go tak dotkliwie, że służba restauracji z trudem tylko zdołała go uprowadzić i ochronić przed zmasakrowaniem, wypuszczając go chichaczem na ulicę. Zawiadomiona policja przeprowadziła dochodzenia i ustaliła, że napastnikiem był Witold Korfan ty, syn Wojciecha Korfanego, akademika z 3 roku prawa. Jest to znany awanturnik, który w zeszłym roku miał dochodzenia policyjne z powodu skandalicznych awantur w kawiarni „Roma“, gdzie sprowokował bawiacą tam wycieczkę Bułgarów.

O tym samym wypadku nieco różnej treści wzmiankę znajdujemy w innej gazecie:

W każdym bądź razie sympatje wielu tysięcy czytelników będą po stronie redaktora najpoczytniejszego w Polsce dziennika. Popularności I.K.C. jest całkiem zasłużona, oo w żadnym czasopiśmie w Polsce nie można znaleźć tak miłej i przyjemnej lektury!

„Ale szkoda, że wiele walorów I.K.C. topnieje wobec tego, że dział ogłoszeń jest zbyt... ciekawy. W tym chociażby numerze, w którym redakcja potępia sprawcę skandalu, wielce rzeczy da się wyczytać na dalszych stronach!..

BRUNET 27-letni, pozna inteligentna, wesółą panią, celem spędzenia lata w połud. Francji. Adres: Toulouse, France pour M. S. ROZKOSZNA dziewczynka, pozna miłego chłopczyka ze „złotej młodzieży“ IKC. Warszawa, Krak. Przedm. 9.

ZNUDZIŁA mnie samotność. Chcę poznać Pana, oficera W. F. tylko w celu spędzenia wolnych chwil. Warszawa, IKC. Krak. Przedm. 9. Ach, — młodość, niewinny flirt, rozkoszna, wytworna zabawa... Jakże pięknie i potrzebne są to rzeczy!.. Ale obok tych niewinnych (nie pasadzący nikogo o nic złego!), — są inne, które nie używają ani maski, ani figuralnych liści!

ZBOCZENIA. Sekretne sposoby małżeńskie z: 1. STEREOSKOP z podw. serją foto-aktów, tylko dla dorosłych — z: 10. — Pensjonariuszka „domu szczytów“, belle de jour, z: 4. — Fizyka miłości plicowej z: 4. — „Beautés de Paris“ — Album piękności kształtów ciała tancerek. — Duży format z: 6. — Kosztą przesyłki z: 1,50.

Zresztą, może obłudą tylko każe nam zmyślać na to podobne ogłoszenie? Bo coż złego jest np. w „albumie kształtów ciała tancerek“? Przecież, jak wykazuje praktyka wileńska, do zakresu wiedzy literackiej należy umiejętność oceny kształtów ciała niewiast pracujących!... Może więc te albumy i stereoskopy są przeznaczone dla literatów — członków sądów konkursowych różnych „miss“? Lector.

Leśna stacja Kilmatyczna. Sezon całonocny. Wskazania: wszelkie iada chorób płucnych, odzwoiny, wyczerpanie, niedokrwistość, zółty, krzyżca, choroby serca. Liczne sanatoria, komfortowe pensjonaty. Kasyno. Zakład przyrodoleczniczy. Ceny omiarkowane.

TEATRY WILEŃSKIE

STANISŁAWA WYSOCKA W SZTUCE ROZTWOROWSKIEGO

Drgnienie serca dało asumpt Wyspiańskiemu do napisania „Sędziów”. Podobnie, drgnienie serca dało Roztworowskiemu asumpt do napisania „Niespodzianki”. Obie sztuki są na tej samej linii, obie mają tę samą barwę. Okropną, tragiczną, na tle aury plenienniej, czegoś, co jest w nas, w naszym chłopie, w naszej ziemi. Obie sztuki nie są właściwie tragediami ale misterjum. Bo misterjum jest tam, gdzie dusza się budzi, szuka dla siebie powietrza, tam, gdzie przepada cielsko i gdzie zaczyna się ten drugi żywot, gdy nie ma mowy już o tragedji. Dusza wyłącza się i jak z okropnej poczwarki, wylatuje na świat. Symbolizm misterjum każdego, jest motyl. Przestała być gąsienica, potem poczwarka, zaczyna się zjawia ze skrzydłami, z nią jasność bezmierna, zmierzchnięta.

Jest zatem nieporozumienie wielkie, jeśli ktoś spogląda na „Sędziów” lub na „Niespodziankę”, oczyma, które dostrzegają tylko naturalizm. Pytał się kiedyś Wyspiański, dlaczego mają świecić jak gwiazdy Agamemnon, Klijta i Orestes. Dlaczego nie ma świecić także Jewdocha. Teraz zapytał się Roztworowski, dlaczego nie ma świecić taka Matka, jak w „Niespodziance”, która przesiała piekło, wypila kielich goryczy bez żadnej hiperboli. Zapewne świat cały dzieli bohaterów Hellady od Jedwochy, lub Joasa. Jednak Orestes mordując matkę pogrążył się chyba w tę samą ślizgłą, ropiącą ciemność, która jest u Wyspiańskiego, lub Roztworowskiego. Cóż, że są błyszczące kaski, wólcie na słońcu świecą, na dywanach purpura, skoro Erynie jedne i te same tu i tam blokują. Nasza tracko-słowiańska szarżyna z nędzą, pomorem, bebeciami skręcającymi się od głodu, zamienia naszych na robaczywe stwory. Uzbrawajac Klitaimnestrę w siekiere, każąc jej zabijać męża, czyni Ajschylos to samo, co Roztworowski.

Jeśli chodzi o duszę ludzką, gdzie jest dystans? Podszepcy Agista czemże się w gruncie, różnią od podszeptów Ojca w „Niespodziance”. Tu jest lubieżny głos miłości i kazirodstwa, tu głód i spalanie się węglatywny z powodu dzieci. Nasze głodne trzewia mają prawo zapelnic scenę, skoro się rozchodzą o motyla, o duszę.

Stanisława Wysocka daje nam rewelacje. Gra swoją za jednym zamachem podnosi sztukę z grzeskiego nieporozumienia, domniemanego, chłopskiego naturalizmu. Po przez krzyk straszliwy jak w Makbecie, lub Juljuszu Cezarze, zaczyna i tu dusza świecić, urodzona nagle, po omacku drogi szukać.

Tylko twórca zna prawdę, gdy są gąszczą i zawrotne topiele. Pani Wysocka w jasnowidzeniu zrozumiała, że rola jej polega nie na tem, aby po chłopku biwakowała na zawieszonym łożku, ale aby przez stylizację mocną, świadomą, spiętą artystycznie, urodziła to, co Grek urodził w teatrze Dionizosa, kiedy wyprowadził Klitaimnestrę z siekiere i tą okropną siecią, która jest jak worek, którego szukano u Zydów w Roztworowskim.

Mikaela kręlowa czy naturalistycz nie wychodziła cała łąsiąca od pomady i tuszczów, w których lubowała się samica każda ówczesna? Zamiast naturalizmu, czyż nie przestylizowała aktor, czy reżyser Ajschylos, na poczekaniu wszystkiego, aby dać demona wyłączonego z palacu, tak, jak dał Roztworowski demona wyłączonego wśród tych garków pustych na zapieku w tej chałupie, która skrzęca się od głodu?

Pani Wysocka jest nie tylko aktorką tragiczną na scenach polskich niezrównaną, gdy chodzi o ciemności ci-

ła i krzyk duszy. Jest ona rewelatką, inicjacja, skoro chodzi o prawdy wiekuiste w sztuce. U Roztworowskiego pełna jest demona, który wlaź w mózg i w ręce drzące w febrze za dające cios siekiere komuś, który jest najbliższy, tragicznie wciąż wzywany. Ze sceny leci błysk zawrotny kiedy Wysocka jest pełna tego swojego mainestai. Innego wyrazu, jak obłąk grecki, tragiczny menad, próżno jest znaleźć, gdy się mówi o tej naszej wielkiej aktorce, twórczyni i współtwórczyni w poczyn naszej największej na drodze, aby zając na brzeg ten nasz, już nie grecki, nie angielski i nie francuski. Utopić „Sędziów” Wyspiańskiego, byłoby zbyt przestylizować samą formę malarską, niedopuszczalne, aby była podłoża lepka, przypiecek, duszne powietrze, smród. Wszystko, co odkrył Wyspiański, zatem szałoz sceniczny, jest potrzebne, aby dać jedyny w swoim rodzaju kontrast, o którym nigdy nie śnił li Grecy. Wiedzieli, że są Trakowie i że od Traków idzie prawda niemiernie duszy. Wiedzieli, że Trakowie grzęzną w garkach, na przypiecku. Barwę tę traktijsko-słowiańską naszych chłopów, okropną, zamorusaną, dał Wyspiański. To nie jest naturalizm. Roztworowski ujawnił w „Niespodziance” lwi pazur. Nie trzeba aktu III, aby to odkryć i zrozumieć. Nasz dramaturg zbudował Los okrutny. Całą tragedję dzwignął jako podstawę do tego trzopotania skrzydłami, które jest przy końcu. Dusza do światła leci, urodziła się tej godziny, że siebie brudy zmywa. Matka nad ojcem zbiera grzechy ręką obłąkaną, ojciec prostuje się, jak w zjawie, krzyczy: jam morderca. Tu nie ma Eryni Słowiańska, polska nasza dusza, ma światy prawd wiekuistych w światłościach niezrównanych, skoro tylko obudzona jest ta treść druga w leniwem naszym ciele.

Pojawienie się kiedyś „Sędziów” wzbudziło konsternację. Nie wiedzieli co to jest i co może znaczyć ta barwa, beznadziejna, okropna, po złocistościach Wesela, lub Akropolisu? Chłopskie smrody, żydowskie kwiki, bebecy całego naturalizmu, spiętrzyły przed zdumionym widzem zagadkę jakąś. Jak to z Muz, Konradów, Wernyhora, powstała ta Jewdocha, ten wlokący się po ziemi Dziad?

Roztworowski znalazł się na tej samej drodze co Mistrz. Jest w tem obojwi chwila naszej twórczości. Inkarnacja Dziadów kowieńskich swoje robi. Tylko jakaż przepaść między konwencjonalizmem w kaplicy wileńskiej czy nowogrodzkiej, a krakowską barwą, w imieniu 30 milionów borykających się i wegetatywnie wijących się na wyświechtanych morgach?

Zaczynany głęboko na siebie spoglądac. Roztworowski za Wyspiańskim otworzył jeszcze szerzej wrota. Czyż naprawdę odłączamy się tak barzo od my, góra, od tego dołu... Czyż nam się nie wydaje tylko chwila, że jesteśmy inni, skoro mówimy bardziej polerowanymi językiem i mamy te wiadomości że świata, trochę, jak nasze ruchy zewnętrzne. Po coż się ludzić, jak w Rosji, że góra była czym innym niż dół? W tragedjach naszych, żądaczach, narowach, czyż mamy inne naprawdę zgrzyty i cielesności, niż ten nasz chłop, który trzyma się trzewiami ziemi bezapelacyjnie.

Na scenie Wysocka jako Matka jest kreacja, o której można tomy pisać. Oczy i ręce. Oczy podkrążone, jak u Medei, ręce wijące się somatycznie. Pożatem głowa, w której lupie, biedna głowa, która wreszcie wejdzie w trans skoro mózg oszaleje owej godziny okropnej, bez przejścia żadnego. Głowa męcząca i pogarbiona postać, poarana

Co gorsza jednak, obok tej wielotematowości artykułu, zaznacza się także wieloosobowość autora. W swoim czasie, w satyrycznej notatce p.t. „Światowid z „Galilei” („Sto wo” Nr. 59 z dnia 12-III b.r.) podkreśliłem imponującą ruchliwość prof. dr. M. Morełowskiego; dziś, mając przed sobą nowy zeszyt „A. M. V.”, należy to powtórzyć już nie w formie żartu, lecz ze szczerym smutkiem i niepokojem. „Odkrycia wileńskie” robią wrażenie zbiorowej pracy trzech różnych osób.

Piewszą osobą jest bezinteresowny panegirysta pewnej grupy, wybitnie zeszą talentowanych artystów; człowiek, który ma za zadanie podkreślenie zasług swych przyjaciół przy jednoczesnym pominięciu wysiłków ludzi „nie swoich”.

Ten pierwszy współautor, hojnie szafując komplementami, potrafi nagie powiedzieć tak: (str. 45). Oprócz odkrycia polichromii jednej ze ścian obserwatorium, trzeba przedewszystkiem podkreślić znaczenie prac p. Jerzego Hoppena około wskrzeszenia malowideł ściennych w Bibliotece uniwersyteckiej i t.d.

Kto odkrył niezmiernie ciekawe malowidła ściennie, tego pierwszy współautor nam nie powie; natomiast w sposób nieco nieoczekiwany poinformuje nas (str. 55), iż kierownikiem robót w kościele św. Teresy był dr. St. Lorentz, konserwator wojewódzki, który

„zawiera m. in. Odkrycia w Bazylce Wileńskiej... etc. A więc zaciekawiający tytuł gigosowego artykułu wprowadził w błąd nawet wydawców czasopisma!..

M. V... zawiera m. in. Odkrycia w Bazylce Wileńskiej... etc. A więc zaciekawiający tytuł gigosowego artykułu wprowadził w błąd nawet wydawców czasopisma!..

M. V... zawiera m. in. Odkrycia w Bazylce Wileńskiej... etc. A więc zaciekawiający tytuł gigosowego artykułu wprowadził w błąd nawet wydawców czasopisma!..

KRONIKA

wileńska

SRODA
Dziś 1
Jakóba
Izno
Erzama

Wschód słońca g. 3.43

Zachód słońca g. 20.13

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

METEOROLOGIA

Z dnia 31 czerwca 1932 roku

Cisnienie średnie: 754.
Temperatura średnia: +19.
Temperatura najwyższa: +24.
Temperatura najniższa: +13.
Opad: 1.
Wiatr: południowy.
Tendencja: stan stały.
Uwagi: rano deszcz.

URZĘDOWA

— Konfiskata. — Ostatni numer białoruskiej „Krynicy” uległ przyzrzeszowaniu — za umieszczenie nielegalnej rezolucji Białego Komitetu w Wilnie, przyjętej na ogólnym zebraniu w dn. 22 maja.

MIEJSKA

— Miejska komisja redukcji. — W najbliższych dniach zbiera się komisja redukcji, powołana — jak wiadomo — do przeprowadzenia komisji personelu urzędniczego. Do komisji — prócz wniosków, przewidyujących zwolnienie z posad mężatek i emerytów — wpłynął ostatnio projekt wymówienia pracy wszystkim

przez ten żywot cały okropny, robaczywy, niezasłużony, niewiadomo zrazu paco przdestynowany. Oto jest ojciec, ten pijak Oto jest syn, który nie daje znać o sobie, ale nagle jakiejś godziny wraca do domu i jest zamordowany. Co za bielmo okropne na oczach? Co za straszliwa chwila Edyppowego rozwarcia oczu? Siedziałła ta matka na krześle z tą siekiere, którą był ojciec demonicznie wręczył, chcąc umyć, jak Pilat ręce. Nagle świat jest wstrząśnięty. Ojciec krzyczy, wije się. Matka zmywa krew z podłogi. Za chwilę cichutko dostaje uderzenie w głowę okropne.

Stanisława Wysocka, gra w Roztworowskiego „Niespodziance”. Nie jest to właściwie żadna gra. Jest to bezmierna, nieobjęta niczym siła okropnych przeżyć, które tylko jedno serce ludzkie znieść może i znieść musi. W tej grze, czy przeżywaniu jest sama. Bo ta reszta na scenie jeszcze nie wie o co chodzi, nie może jeszcze wiedzieć, skoro nie objęła tyle bólu, tyle krwi nieobjęła, cale szaleństwo polskiego, plemiennego mainestai. Ta reszta, aktorowie, czynią, co mogą i jak mogą. Pomagają pokornie, rozumnie, że na scenie wschodzi coś więcej, niż nazwy. Ze wchodzi nowe ziarno naszej twórczości, która przez te sto lat ostatnich szukała się i szukała, aby stać się podstawą własnej, niezapózyconej tragedji, właściwie misterjum, którego pełny rozwój zobaczą następne pokolenia.

Mieczysław Limanowski.

tym pracownikom, którzy ukończyli 50 rok życia. A takich jakoby w magistracie jest dość sporo.

— Naprawa brzegów rzeki. — Naprawa uszkodzonego przyczółku mostowego na Zwierzynca, będzie w najbliższym czasie ukończona.

Bezpośrednio potem rozpocząć się mają odpowiednie roboty nad regulacją brzegów Wilni, a w pierwszym rzędzie na odcinku ul. Zygmuntowskiej.

— Miejsca kąpielowe na Wilji. — W roku bieżącym kąpiel w Wilji dozwolona jest wyłącznie w dzielnicach Antokolskiej w miejscach, specjalnie w tym celu wyznaczonych. Punktów takich jest 7, w tem 2 plaże płatne.

Poczynając od ulicy Brzeg Antokolski, po przez śródmieście, Zwierzyniec, Zakret, aż do Dolnej kąpiel jest niedozwolona, z uwagi na bezpieczeństwo i stan woły, która na całej tej przestrzeni nie jest zbyt czysta.

Szkoda wielka, że Magistrat dotychczas nie ustawił tabliczek z napisami, gdzie wolno się kąpać. Od niko go nie można wymagać, aby był Ben Alim i zgadywał, gdzie punkty kąpielowe się znajdują.

— Dlaczego niema taryfy przejazdowej łódkami? — Przewoźnicy na Wilji pobierają dowolną opłatę za przewożenie na drugą stronę rzeki i — jak dotychczas — nikt nie pomyślał o ustaleniu wysokości tych opłat, co jest przyczyną stałych zatargów z przejeżdżającymi.

W latach ubiegłych istniał cennik, opracowany przez Magistrat, i zatwierdzony przez Starostwo Grodzkie. Czyżby w tym roku zapomniano to zrobić?

— Budownictwo drewniane. Komitet Rozbudowy na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrzył propozycję dyrekcyi lasów państwowych w sprawie ożywienia ruchu budowlanego.

Chodzi o to, że dyr. lasów proponuje odstąpienie większej ilości budulca na warunkach więcej niż dogodnych przeznaczonych dla otrzymujących pożyczki na domki drewniane.

— Sprawa Kina Miejskiego. — W magistracie liczą się z odrzuceniem rekursu złożonego w związku z anulacją przez województwo uchwały R. M. o udźwiękowieniu kina miejskiego. Odmowa spowoduje zwinięcie tego przedsiębiorstwa, które naprawdę prócz kłopotów nie miało niu nie dało.

— Skonfiskowane mięso. — W ciągu maja policja zatrzymała 800 kg. mięsa spradowanego do miasta z pominięciem oględzin lekarskich, z czego część okazała się „niejadącą się do użytku”.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Sytuacja gospodarstwa polski na tle rozwoju historycznego i gospodarczego. — Dziś we środę dnia 1 czerwca w sali Śniadeckich odbędzie się 4-ty kolejny odczyt z cyklu odczytów ekonomicznych. Dr. Roger Battaglia wygłosi prelekcję na temat „Obecna sytuacja gospodarstwa polski na tle rozwoju historycznego i gospodarczego”.

Początek o godz. 18-ej.

— Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. — 19-te Posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę dnia 1 czerwca 1932 roku. o godz. 20-ej w sali własnej przy ul. Zamkowej nr. 24 z następującym porządkiem: 1) niemy: 1) odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia, 2) dr. D. Kenigsberg — Przypadek Nacvus pigmentosus papillous, — z pokazem chorego, 3) dr. H. Rudzinski — Stan sanitarny województwa wileńskiego.

— Dzisiejsza Sroda Literacka poświęcona jest Węgrom i 10-mu Międzynarodowemu Kongresowi Pen - Klubów w Budapeszcie. Pogadankę na powyższy temat wygłosi prezes W. Hulewicz. Na wstępie o duszy Węgier i wężach łączących Węgry z Polską przemawiać będzie prof. Marian Zdzichowski. W drugiej części wieczoru grą będzie znana pianistka z Warszawy, córka Stanisławy Wysockiej, Janina Wysocka - Ochlewska.

Początek o 8,30 wiecz. Wstęp dla członków i sympatyków bezpłatny. Wprowadzenie goście płać 1,50 zł., akademicy 1 zł. — We czwartek dnia 2 czerwca 1932 roku o godz. 19,30 w sali Zakładu Zoologii USB. (Zakretowa 23) odbędzie się posiedzenie Tow. Anatomiczno - Zoologicz-

gaciskach) i p. Stupkiewiczza („Z życia organizacji akademickich na terenie U. S. B.”) — zajmująca.

Na zakończenie — słowo w związku z naukowymi tytułami autorów.

Dotychczas za przykładem wielu naukowych czasopism „A. M. V.” dawała w tekście tylko imię i nazwisko autora; natomiast w spisie prac — tytuły i ściśle zaznaczenie stosunku autora do Uniwersytetu. W obecnym N-rze są niekonsekwentne i nieścisłości. Autorem „Rysu dziejów obserwatorium” jest zgodnie z tradycją „Stanisław Szełigowski”, natomiast od str. 43, zjawia się przy nazwiskach tytuły doktorskie, które, jak na str. 91, przy notatce informacyjnej, mnie osobiście rażą. Wy daje mi się, iż strojenie się w toę dotkorską powinno być uzasadnione powagą wystąpienia. W każdym bądź razie redakcyja powinna była uzgodnić swe stanowisko ze stanowiskiem autorów.

Do zauważonych nieścisłości należą: tytuł doktora honoris causa przy nazwisku śp. Władysława Mickiewicza, który był honorowym profesorem naszej Wszechnicy, tytuł doktorski przy nazwisku archiwariusza p. R. (str. 50 przypisek), który jest magistratem, absolwentem U.S.B., — wreszcie; rozszerzenie treści tytułu profesorskiego.

Pod tym względem jaknajwiększą ścisłość jest pożądana, gdyż „Alma Mater” w przyszłości nieraz może odegrać rolę dokumentu.

Walerjan Charkiewicz.

DBAJ O WYGODĘ, NIE BIERZ Z SOBĄ GOTÓWKI, WYJEŻDŻAJĄC NA LATO

KAŻDY URZĄD POCZTOWY WYPŁACA PIENIĄDZE
Z KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ P. K. O.

Echa pogrzebu Waclawskiego W SĄDZIE GRODZKIM

Onegdaj Sąd Grodzki w Wilnie rozpatrywał sprawę trzech studentów USB. Nowika, Zablockiego i Dermalnicza oskarżonych, iż w czasie pogrzebu śp. Stanisława Waclawskiego stawali opór policji a oprócz tego Nowik zniewał słownie komendanta policji Inspektora Izydorczyka.

W wyniku rozpatrzenia całokształtu sprawy i przesłuchaniu całego szeregu

świadków, oskarżony Nowik skazany został na 2 miesiące więzienia, Dermalnicza na 1 miesiąc aresztu i oskarżony Zablocki na 2 tygodnia takiegoż aresztu. Jednocześnie w tymże dniu Sąd Grodzki rozpatrzył sprawę niejakiego Kotona, oskarżonego z art. 122 K. K. którego z braków dowodów winy uniewinnił.

ŚWIĘTOKRADZTWO W KOMAJACH

WILNO. — W nocy z 30 na 31 maja do kościoła parafjalnego w Komajach (Święciany) włamali się niewykryci sprawcy, którzy zabrali monetę srebrną do komunikantów oraz rozbili skarbonkę, zabierając całą jej zawartość. Po dokonaniu rabunku złościny skądrowali

świętynie, szukając widocznie jeszcze cenniejszych przedmiotów kościelnych.

O obrabowaniu świątyni powiadomiono niezwłocznie władze powiatowe i policyjne, które zarządziły dochodzenie.

Rewizja w zakładach Mozera

WILNO. — Na skutek otrzymanych informacji o rzekomo nieprawidłowem prowadzeniu księgowości w fabryce drożdży w N. Wilejce (zakłady Mozera), a to w celu ukrycia przed władzami skarbowymi wysokości obrotów i produkcji, w dniu 27 bm. na zlecenie prokuratury okręgowej przeprowadzona została szczegółowa rewizja w biurach wymienionej fabryki, jak również w mieszkaniach dyrektorów w Wilnie.

Zakwestjonowano znaczną ilość materiałów w postaci rachunków i zestawień ka-

ku. Materiały te zostały oddane w ręce ekspertów, którzy dopiero po dłuższej pracy będą mogli orzec, co do słuszności stawianego kierownictwu zakładów zarzutów.

Informacje, które spowodowały wkroczenie władz prokuratorskich, mówią m. in., że szkody, jakie poniósł skarb Państwa na tych machinacjach, sięgają krociowych sum i że nadużycia były popełniane od lat kilkuletnich.

Fałszywi handlarze — komuniści

WILNO. — W powiecie mołodzieckim i wilejskim zatrzymano kilku wyrotowców, członków związku bezbożników. Agitatorzy pod pretekstem trudnienia się hand-

lem, wędrowali po wsiach i gminach powiatów i namawiali młodzież szkolną do zakładania klub bezbożników i jacejek niłdzieży komunistycznej.

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie zwraca uwagę sfer gospodarczych, iż w ostatnim okresie czasu ukazały się w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polski następujące, ważne dla życia gospodarczego rozporządzenia i ob-

owieszczenia:

1) Obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 27 stycznia 1932 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Dziennik Ustaw nr. 17 z dnia 18 marca 1932 roku. Cena — 75 groszy.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 29 marca 1932 roku w celu wykonania ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o państwowym podatku przemysłowym, której tekst jednolity ogłoszony został w załączniku do obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 27 stycznia 1932 roku. Dziennik Ustaw nr. 40 z dnia 14 maja 1932 roku. Cena — 1 złoty.

3) Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 13 kwietnia 1932 roku wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego. Dziennik Ustaw nr. 41 z dnia 18 maja 1932 r. Cena 1 zł.

4) Obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 25 kwietnia 1932 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o opłatach stempelowych. Dziennik Ustaw nr. 41 z dn. 18 maja 1932 r. Cena 1 zł.

Wymienione powyżej numery Dziennika Ustaw można nabyć za pośrednictwem księgarń lub bezpośrednio w administracji, która wysła zamówione egzemplarze po uprzednim wpłaceniu należności na konto czekowe PKO nr. 10,130 plus kosztą presylnki, przeciętnie 10—20 gr. od numeru.

Zbliża się...??!!

Szybkimi krokami zbliża się dzień 4-go i 5-go czerwca. Nie jest to bynajmniej termin płatności Twoich weksli, pożyczki — czy piątej Raty za ubranie — o nie!!! Jest to dzień, w którym łatwo możesz wygrać piękny przedmiot, kupując za 50 gr. los na wielką Loteryję Fantową na rzecz bezrobotnych, organizowaną przez Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia.

Po raz pierwszy w życiu możesz z powodzeniem oddawać się hazardowej grze bez żadnego ryzyka — gdyż każdy bilet wygrywa. Wcześniej bilety nabywać można w lokalu przy ul. Mickiewicza Nr. 22 sklep Nr. 7 — gdzie urządzona jest również wyprzedaż mało używanych części garderoby damskiej.

Po raz pierwszy w życiu możesz z powodzeniem oddawać się hazardowej grze bez żadnego ryzyka — gdyż każdy bilet wygrywa. Wcześniej bilety nabywać można w lokalu przy ul. Mickiewicza Nr. 22 sklep Nr. 7 — gdzie urządzona jest również wyprzedaż mało używanych części garderoby damskiej.

Jutro we czwartek o godz. 8,15 wiecz. „Szczęście od Jutra”.

— Ostatnie przedstawienie szkolne „Zemsta” w Lutni. — Dziś we środę 1 czerwca o godz. 8,15 wiecz. doskonała komedia St. Kiedrzyńskiego, odznaczona obecnie w Warszawie pierwszą nagrodą jako najlepsza sztuka b. sezonu pt. — „Szczęście od Jutra”.

Jutro we czwartek o godz. 8,15 wiecz. „Szczęście od Jutra”.

— Ostatnie przedstawienie szkolne „Zemsta” w Lutni. — Dziś we środę 1 czerwca o godz. 8,15 wiecz. doskonała komedia St. Kiedrzyńskiego, odznaczona obecnie w Warszawie pierwszą nagrodą jako najlepsza sztuka b. sezonu pt. — „Szczęście od Jutra”.

— Ostatnie przedstawienie szkolne „Zemsta” w Lutni. — Dziś we środę 1 czerwca o godz. 8,15 wiecz. doskonała komedia St. Kiedrzyńskiego, odznaczona obecnie w Warszawie pierwszą nagrodą jako najlepsza sztuka b. sezonu pt. — „Szczęście od Jutra”.

Szybkimi krokami zbliża się dzień 4-go i 5-go czerwca. Nie jest to bynajmniej termin płatności Twoich weksli, pożyczki — czy piątej Raty za ubranie — o nie!!! Jest to dzień, w którym łatwo możesz wygrać piękny przedmiot, kupując za 50 gr. los na wielką Loteryję Fantową na rzecz bezrobotnych, organizowaną przez Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia.

Po raz pierwszy w życiu możesz z powodzeniem oddawać się hazardowej grze bez żadnego ryzyka — gdyż każdy bilet wygrywa. Wcześniej bilety nabywać można w lokalu przy ul. Mickiewicza Nr. 22 sklep Nr. 7 — gdzie urządzona jest również wyprzedaż mało używanych części garderoby damskiej.

Po raz pierwszy w życiu możesz z powodzeniem oddawać się hazardowej grze bez żadnego ryzyka — gdyż każdy bilet wygrywa. Wcześniej bilety nabywać można w lokalu przy ul. Mickiewicza Nr. 22 sklep Nr. 7 — gdzie urządzona jest również wyprzedaż mało używanych części garderoby damskiej.

Jutro we czwartek o godz. 8,15 wiecz. „Szczęście od Jutra”.

— Ostatnie przedstawienie szkolne „Zemsta” w Lutni. — Dziś we środę 1 czerwca o godz. 8,15 wiecz. doskonała komedia St. Kiedrzyńskiego, odznaczona obecnie w Warszawie pierwszą nagrodą jako najlepsza sztuka b. sezonu pt. — „Szczęście od Jutra”.

Jutro we czwartek o godz. 8,15 wiecz. „Szczęście od Jutra”.

— Ostatnie przedstawienie szkolne „Zemsta” w Lutni. — Dziś we środę 1 czerwca o godz. 8,15 wiecz. doskonała komedia St. Kiedrzyńskiego, odznaczona obecnie w Warszawie pierwszą nagrodą jako najlepsza sztuka b. sezonu pt. — „Szczęście od Jutra”.

— Ostatnie przedstawienie szkolne „Zemsta” w Lutni. — Dziś we środę 1 czerwca o godz. 8,15 wiecz. doskonała komedia St. Kiedrzyńskiego, odznaczona obecnie w Warszawie pierwszą nagrodą jako najlepsza sztuka b. sezonu pt. — „Szczęście od Jutra”.

W teatrze Lutnia najbliższą premierą będzie...

Taryfa podmiejska w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej

Dyrekcja Ogrękowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości...

CO GRAJA W KINACH? Pan — „U13”. Heljos — Ta inna. Casino — Monte Carlo. Hollywood — Kurjer carski. Światowid — „Gilotyna”. Stylowy — Trudiciel.

WYPADKI I KRADZIEŻE — Dzień pod pojazdami. — Na ul. Kalwaryjskiej przejeżdżający samochód...

STRZAŁ NA KRÓLEWSKIEJ. — Wczoraj wieczorem w pobliżu ogrodu Bernardyńskiego...

KOŚCI LUDZKIE. — W pobliżu wsi Mirańce gminy podbrzeskiej na pagórkach...

WYPILA ESENCJĘ. — Meczka Trzaska lat 28 (W. Pohlanka 16) w celu pozabawienia...

BURZA. — Wczoraj nad niektórymi gminami powiatu brastawskiego...

SAMOBÓJSTWO PRZEDSIĘBIORCY BUDOWLANEGO. — Wczoraj w nocy w pustym mieszkaniu...

WYPRZEDAJĄ LASY. — Od tygodnia na terenie Białorusi...

Table with 2 columns: poc. Nr. 51, 653, 654, 733, 734, 9363, 9762, 717, 718, 735, 736, 1255/1260, 1259/1256, 844, 845, 1351, 1352. Rows list train routes and departure times.

Opłaty taryfy podmiejskiej są niższe o 25 proc. od opłat normalnych.

leżono go leżącego na ziemi z pętlą na szyi.

Nosząc się z myślą odebrania sobie życia, Cholem udał się odrazu do domu pod wskazany adres...

Pod ciężarem ciała zniszczony drut urwał się i samobójca osunął się na podłogę...

Przypuszczając, że przyczyną targnięcia się na życie były ciężkie warunki materialne.

— O trupiej czaszce z ul. Straszna. — Ekspertyza lekarska czaszki, znalezionej — jak notowaliśmy — niedawno — przy ulicy Straszna...

Z POGRANICZA — Rozmowy z bolszewikami. — Kolo zaścianka granicznego Mieronowo w rejonie Kozłowszczyzny...

WYPRZEDAJĄ LASY. — Od tygodnia na terenie Białorusi...

kiej bawi delegacja kupców drzewnych z Wolnego Miasta Gdańska i Prus Wschodnich...

Wartości brakujących kuponów potrącana będzie z należności za listy.

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne...

Książę Dracula

W rolach głównych genialny BELA LUGONI oraz piękna HELENA CHANDLER. Najbardziej niesamowity osobliwy i dziwny film, jaki dotychczas stworzyła kinematografia...

Dźwiękowy KINO TEATR „HELIOS” MAŁŻENSTWO BRYGIDA HELM

Wykaz 8 proc. listów zastawnych dolarowych i seiji Wileńskiego Banku Ziemińskiego...

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

Wyplata za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej uskuteczniać się będzie poczynając od 1-go lipca 1932 roku.

KARTOFLE DO SADZENIA „INDUSTRIA” (średniowczesne) bardzo plenne i trwałe poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna 11-a.

Lekarze Dr. Ginsberg Choroby skórne, wegetaryjny, wyczerpanie, choroby nerwowe, Wileńska 3, od r. 8-11 i 4-8. Tel. 567

Kosmetyka Gabinet Racjonalnej Lecznicy Mickiewicz 31-1 Urode

Gabinet Racjonalnej Lecznicy Mickiewicz 31-1 Urode

Gabinet Kosmetyczny „Ce d'ib” J. Hryniewiczowej (Wielka 18 m. 9) został przeniesiony na ul. Mickiewicza 1 m. 11

Posady Potrzebna gospodyni

Ekonom, zdolny, pracowity poleca się Bakszta 14. Januskiewicz Witold.

Ogrodnik kwalifikowany, z praktyką Legionowa 43. Chlebowski Antoni.

Tokarz, gruntownie obeznany ze swym Aleksandrowicz Kazimierzem, zdolny fachowiec. — poszukuje pracy. Konoński Jan, Bystrzycka 11 m. 5.

Poszukuję pracy biurowej, mam poważne referencje. — Fabryczna 3 m. 14. Jan Wierciński.

Cielista, wykwalifikowany, z poleceniami podejmie się pracy w swojej specjalności. — Posiada dobre świadectwa i polecenia. Subocz 9 m. 2 — Klimaszewska Józefa.

Przyjmuję pracę na najskromniejszych warunkach w zakładzie piekarskim wykwalifikowany fachowiec. — Lipowa 26 — krepulaj parter. Zygmontowska 20 m. 1, ed 3-5 popoł.

Siostra pielęgniarka poszukuje posady przy pracy, może na wyjazd posiada dobre referencje. Zgłoszenia do Administracji pod W.H. — Tokarska 6 m. 6. Ogł. 4-6 pp.

Szuster, mechanik poszukujący pracy przy warsztacie, może samodzielnie. — Miła, pracownicy, skromnych warunkach, szczerze uczyni. Dobry robotnik Tokarski 32 m. 5. Zaułewicz Władysław.

Kowal, dobry robotnik, pracownicy, skromnych warunkach, szczerze uczyni. Dobry robotnik Tokarski 32 m. 5. Zaułewicz Władysław.

Cukiernik specjalista, od ciastek, zdolny, każde warunki. Zgoda się na pracę. Z powodu w. 9 m. 1. Zygmontowska 20 m. 1, ed 3-5 popoł.

Stolarz, podejmujący się każdej roboty, niech lub na W. — znający gruntownie pracę, proszę o jakiejś pracy, proszę o jakiejś pracy, proszę o jakiejś pracy.

Piekarz chwilowo bez pracy, przyjeżdżam do Wilna, czy nie posiadają Wymaga przyjeżdżam do Wilna, czy nie posiadają Wymaga przyjeżdżam do Wilna.

Cielista, proszę o udzielenie pracy, może samodzielnie. — Miła, pracownicy, skromnych warunkach, szczerze uczyni. Dobry robotnik Tokarski 32 m. 5. Zaułewicz Władysław.

Kowal, znający swój fach, poszukujący roboty, może samodzielnie. — Miła, pracownicy, skromnych warunkach, szczerze uczyni. Dobry robotnik Tokarski 32 m. 5. Zaułewicz Władysław.

Robotnik tartaczny (t. zw. ramszczyk) poszukujący roboty, może samodzielnie. — Miła, pracownicy, skromnych warunkach, szczerze uczyni. Dobry robotnik Tokarski 32 m. 5. Zaułewicz Władysław.

Zgubiony indeks, proszę o pomoc, może samodzielnie. — Miła, pracownicy, skromnych warunkach, szczerze uczyni. Dobry robotnik Tokarski 32 m. 5. Zaułewicz Władysław.

Zgubiony indeks, proszę o pomoc, może samodzielnie. — Miła, pracownicy, skromnych warunkach, szczerze uczyni. Dobry robotnik Tokarski 32 m. 5. Zaułewicz Władysław.

Zgubiony indeks, proszę o pomoc, może samodzielnie. — Miła, pracownicy, skromnych warunkach, szczerze uczyni. Dobry robotnik Tokarski 32 m. 5. Zaułewicz Władysław.

Zgubiony indeks, proszę o pomoc, może samodzielnie. — Miła, pracownicy, skromnych warunkach, szczerze uczyni. Dobry robotnik Tokarski 32 m. 5. Zaułewicz Władysław.

Zgubiony indeks, proszę o pomoc, może samodzielnie. — Miła, pracownicy, skromnych warunkach, szczerze uczyni. Dobry robotnik Tokarski 32 m. 5. Zaułewicz Władysław.

Zgubiony indeks, proszę o pomoc, może samodzielnie. — Miła, pracownicy, skromnych warunkach, szczerze uczyni. Dobry robotnik Tokarski 32 m. 5. Zaułewicz Władysław.

Redaktor w z.: Witold Tatarzynski

Partbilet nr. 7777.

Koleżanka Ola? Była! Lód wam na głowie zmieniała, temperaturę mierzyla, lekarstwo podawała. Przez dwie noce zupełnie nie spała — w czasie kryzysu. Mieliście bardzo ciężki kryzys. Czy sobie wyptałko biedactwo!

tem. Nie, nie mogła zrobić tyle dla mnie przez wdzięczność tylko! Muszę z nią pomówić, pojechać do Odessy i wyjaśnić wszystko. Gdyby rzeczywiście kochała mnie choć trochę, oddałby mi siebie całego, byłbym jej wiernym przyjacielem i sługą na całe życie...

rachunki, bo przecież jedziemy na zjazd do Moskwy. Kazałem przygotować wam większe porcje masła i sera, żebyście się intensywnie odżywiłi...

Wobec tego nie trzeba się kłopotać. A czy trudno złapać chorobę? Dobrze jeszcze że domyśliła się przybić do mnie do „Rabkopu”, bo tak nielubowo was odnalazła! Była w biurze adresowem i tam nie dostała żadnej o was informacji...

siedzieć... wzruszenie mogłoby mu zaszkodzić... — No, i widzieliście ludzi, co po dobnego? Mężowi może zaszkodzić, że żona go pielęgnuje! To już chyba tam są sami idjoci w tym szpitalu! Jakże to radość mogłaby mu zaszkodzić?

niosta twarogu, śmietany i kawał wiejskiego chleba, ugotowała na maszynce herbatę i zasiady przy stole do wspólnego posiłku. Potem Ola położyła się i dalej rozmawiała o Kijowie, którego Ola niewiele mogła zobaczyć, o Borysie, o mrozach. Ida opowiedziała, co się stało w ciągu tygodnia w Odessie.